



29.07.2025

XIII LAWENDOWY JARMARK ŚWIĘTEGO JAKUBA JUŻ ZA NAMI

XIII Lawendowy Jarmark Świętego Jakuba upłynął pod znakiem rekordowej liczby wystawców i nowej lokalizacji. Oprócz odwiedzających dopisała również pogoda.

A sześćdziesięciu trzech wystawców wzięło udział w jarmarku, który tym razem odbył się na terenie ośrodka wypoczynkowego nad Jeziorem Rychnowskim. Cztery wystawców - 25%, to Człuchowianie, jednak zdecydowana większość przyjechała do Człuchowa z terenu czterech województw: spod Koszalina z zachodniopomorskiego, z Piły z wielkopolskiego, z Gdyni z pomorskiego, a nawet z Nakła nad Notecią z kujawsko-pomorskiego. Wąbrzeźnianka Nina Pater, wystawiająca m.in. wspaniale wykonane maskotki z wóczki, najstarszym był człuchowianin rzeźbiący w drewnie – Aleksander Ośw, który liczy sobie już 95 wiosen.

Od kilku lat jarmark odbywa się w niedzielę najbliższą imieninom patrona Człuchowa – Świętego Jakuba Apostoła Starszego. W tym dniu odbywa się również odpust w najstarszej człuchowskiej parafii. Dlatego też w otwarciu jarmarku uczestniczył oprócz Burmistrza Ryszarda Szybajło, ksiądz proboszcz Robert Mayer, który obiecał osobiste wstawiennictwo u wyższych instancji w sprawie pogody.

Na stoiskach pokazano mnóstwo wytworów rzemiosła, rękodzieła artystycznego i wyrobów użytkowych. Nie brakowało miodów oraz wędlin przygotowanych według tradycyjnych receptur i chleba wypiekanego tak, jak dawniej. Ponadto wyeksponowano wiele ozdób, dekoracji wnętrza, biżuterii, przetworów i kosmetyków. Wszędzie królowała lawenda i kolor lawendowy, a wśród stoisk przechadzała się witała Jakub z pielgrzymi i laską, w którego wcielił się, jak co roku, Józef Faryno.

Atrakcje dla dzieci zapewniła „Lawendowa biblioteka” przygotowana przez Miejską Bibliotekę Publiczną oraz Sabat Szefowych. Tym razem były bałki mydlane, zdobienie balonów techniką decoupage, a także kolorowe bransoletki, stoły wodne i bookcrossing. Powodzeniem cieszyły się także zamki dmuchane. Wręcz oblegane były warsztaty garncarskie prowadzone przez Tomasza Szyszkę z Sokola do ostatniej garści gliny i plecenia wianków pod okiem Ewy Kiedrowskiej z Wierzchowa do ostatniej gałązki lawendy.

Jak co roku Stowarzyszenie Sabat Szefowych – pomysłodawczynię i współorganizator jarmarku, zadbało o dostawę kilku blach przepysznej drożdżówki z lawendową polewą, przygotowanej przez Canpol, która została rozdana uczestnikom jarmarku w samo południe.

W zorganizowanym tradycyjnie już konkursie na produkt jarmarku została pobity zeszłoroczny rekord liczby przedmiotów, teraz wynosi on 22 produkty, wśród nich były m.in. lawendowe drzewka, obrazki, aniołki, poduszeczki, a także przysmaki i przetwory z nut lawendy. Pierwsze miejsce otrzymała „Lawendowy kredens” – miniaturowy mebel skrywający wewnątrz albumik wykonany techniką scrapbookingu, stworzony przez czuichowiankę Barbarę Bartoszewicz. Drugie miejsce przyznano „Lawendowej ramie” wykonanej przez Elżbietę Sawkę z Dalcina koło Szczecinka, a trzecie otrzymał obraz „Trzmiel z lawendą” wyhaftowany przez Elżbietę Kozłowską z Jastrowia.

Tradycyjnie drobnymi upominkami obdarowano kilku solenizantów, tym razem Jakubów i Natalię. Natomiast wśród wystawców wylosowano dwa stoiska, które otrzymały torebki z gadżetami miejskimi.

Dużym zainteresowaniem cieszyło się również poszukiwanie kamieni ozdobionych motywem lawendy, które w namiocie organizatorów można było wymienić na sadzonkę tej rośliny.

Serdeczne podziękowania dla Ośrodka Sportu i Rekreacji za udostępnienie terenu i pomoc w organizacji imprezy.

Zapraszamy do oglądania galerii zdjęć z tego wydarzenia, również na facebooku.

URZĄD MIEJSKI W CZUCHOWIE



































